

Sezon łowiecki na dziki

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 25 stycznia 2019



Polowanie na dziki stało się w tym roku niezwykle gorącym tematem. Jak przebiega? Plan został w 90 procentach wykonany – informują myśliwi. W niektórych lasach wręcz zaczyna brakować dzików.



fot. Mariusz Drożdż

Dzike zwierzęta są również dokarmiane, dzięki czemu wyrządzają mniej szkód na polach.

Zima trzyma. Mroźne noce i plusowa temperatura w dzień sprawiły, że ze śniegu zrobiła się lodowa skorupa, która utrudnia zwierzętom dostęp do pożywienia. I tu do akcji wkraczają **myśliwi**, którzy **nie tylko urządzają polowania, ale dokarmiają zwierzęta, dzięki czemu te wyrządzają mniej szkód na polach.**

Gospodarka łowiecka jak rolnictwo



fot. Mariusz Drożdż

Janusz Miekchota – rolnik i myśliwy z Szybowic

Jak podkreśla pan Janusz Miekchota – rolnik i myśliwy z Szybowic, zwierzyną myśliwi opiekują się cały rok, co nie polega tylko na polowaniu. Cały rok utrzymywane są na przykład pasy zaporowe, dzięki którym zwierzyna nie wychodzi z lasu na pola. – **Także to jest gospodarka łowiecka, jak w rolnictwie. Cały rok się gospodarzy, żeby później zbierać plony** – mówi pan Janusz.

Koniec sezonu polowań zbiorowych



fot. Mariusz Drożdż

Marek Bocianowski, Nadleśniczy Nadleśnictwa Prószków

Tymczasem kończy się zimowy sezon polowań zbiorowych na grubą zwierzynę, łącznie z łaniami i cielakami, który trwa od jesieni do 15-tego stycznia. Potem można jeszcze polować tylko na samce. Jak informuje Nadleśniczy Nadleśnictwa Prószków, pan Marek Bocianowski – *31 stycznia kończy się okres polowań zbiorowych z udziałem naganki, z psami lub tylko z udziałem psów.*

Odstrzał zgodnie z planem

Z powodu wzrostu populacji dzików, a ostatnio zagrożenia ASF, myśliwi systematycznie zwiększają plany odstrzału dzików. Jak mówi Jarosław Kuźmiński, łowczy w Kole Łowieckim nr 2 „Bór” w Prudniku – *W województwie opolskim zaplanowano na ten sezon 8450 dzików, wykonanych jest 8900, blisko 9000. Także to minimum które było zalecane, jest wykonane, ale strzelamy dalej, do końca sezonu. W całej Polsce zaplanowano 185 000 i w 90% ten plan jest wykonany.*

Nowe rozporządzenie pozwala na polowanie na dziki przez cały rok

W związku z zagrożeniem afrykańskim pomorem świń Minister Ochrony Środowiska zarządził wielkoobszarowe polowania na dziki. Jak tłumaczy Jarosław Kuźmiński, **nowe rozporządzenie dotyczące okresów ochronnych, zniosło całkowicie okres ochronny na dziki.** Można do nich strzelać przez cały rok, zgodnie z prawem.

Dla myśliwych ważna jest łowiecka etyka



fot. Mariusz Drożdż

Jarosław Kuźmiński, łowczy w Kole Łowieckim nr 2 „Bór” w Prudniku

Etyka łowiecka nie pozwala jednak myśliwym strzelać do wysokoprosnych loch i tych, które się właśnie oprosiły. – **Myśliwi są profesjonalistami w tym zakresie, są przeszkoleni i jako nieliczna grupa są w stanie rozpoznać czy dzik to jest samica czy samiec, czy jest to młody osobnik czy też starszy. My działamy zgodnie z etyką** – mówi Jarosław Kuźmiński.

Zwierzyna jest już przestrelana



fot. Mariusz Drożdż

upolowana zwierzyna

Zwiększony odstrzał dzików sprawił, że wzrost ich populacji w wielu okręgach łowieckich został zahamowany. Redukcja populacji dzika w związku z wystąpieniem ASF, prowadzona jest systematycznie od 2014 roku. Jak mówi Janusz Miekchota, zdarza się, że w lasach brakuje dzików do odstrzału. – *Tutaj w tym obwodzie jak ja zaczynałem, to na pokocie było dużo więcej zwierzyny, a obecnie nie ma tyle. Jest po prostu przestrelana. Plany są duże, a zwierzyny nie ma. Jak jest kilka pędzeń w ciągu dnia, (...) to są takie oddziały, że w ogóle dzików nie ma. Nie że wyszły dziki, myśliwy nie strzelił, nie trafił. Po prostu nie ma tych dzików. No to jest przykład dzisiaj. Cały dzień i ile jest dzika. A ilu myśliwych było.*

W kolejnych latach odstrzał dzików będzie mniejszy



fot. Mariusz Drożdż

Przyrost populacji dzików będzie w kolejnych latach mniejszy.

Jak wyjaśnia pan Marek Bocianowski z Nadleśnictwa Prószków, **intensywny odstrzał ukierunkowany na depopulację**, czyli na znaczne rozrzedzenie populacji dzików, **już przyniósł swój efekt**. – *Musimy się liczyć z tym, że w latach następnych odstrzał dzików będzie na znacznie niższym poziomie. I to wcale nie będzie oznaczało że myśliwi chcą odbudować populację, tylko po prostu roczny przyrost będzie znacznie mniejszy, w związku z tym także plany odstrzałów w kolejnych będą musiały być znacznie niższe.*

Polowanie na dziki budzi pewne wątpliwości wśród rolników



fot. Mariusz Drożdż

Myśliwi po polowaniu

Wśród myśliwych jest wielu rolników. **Ci którzy mają hodowle, obawiają się przychodzić na polowanie, aby nie przynieść choroby do zagrody.** Dlatego zapał do polowań jest coraz mniejszy. I nie wszyscy uważają, że to przyniesie właściwy skutek. Wątpliwości ma również Janusz Miekchota – *Uważam, że to przyjeżdża z kanapkami ze wschodu, no ale to jest moje skromne zdanie tylko. To nie jest wina dzików, tylko ludzie po prostu roznoszą, rozwożą. W jaki sposób wirus się znalazł w państwach zachodnich, gdzie nie graniczą z ASF-em?*

Wątpliwości wśród leśników



fot. Mariusz Drożdż

Z punktu widzenia gospodarki leśnej, obecność dzika jest pożądana.

Leśnicy też nie są zadowoleni ze znacznego zredukowania populacji dzika, który jest ważnym elementem leśnego ekosystemu. Z punktu widzenia gospodarki leśnej jego obecność w lesie jest pożądana. – **Szkody dla gospodarki leśnej czynione przez ten gatunek są bardzo nieznaczne, natomiast potencjalne korzyści bardzo duże.** Natomiast rozumiemy, że tutaj musimy się podporządkować – mówi Marek Bocianowski.

Populacja dzików wzrosła dzięki uprawom kukurydzy

Systematyczny wzrost areалу upraw kukurydzy sprawił, że w ostatnich latach populacja dzików była sześć razy większa niż czterdzieści lat wcześniej. Mimo tego, że polowanie na dziki wiązało się w tym roku ze zwiększonym odstrzałem, zwierząt tych w lasach i na polach wciąż będzie sporo.